

# CZASY

PISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM OCHRONY GRANIC.

## DO STRAŻY CELNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

„Z polecenia Pierwszego Marszałka Polski JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO  
składam serdeczne podziękowanie Straży Celnej za adres z życzeniami.

Z-ca Szefa Gabinetu

(—) PRYSTOR mjr. „

MUZEUM  
Polskich  
Formacji  
Granicznych

Wł. Władysława Baginisa

Powyższe podziękowanie nadeszło do Ministerstwa Skarbu z Gabinetu  
Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, z datą 31 marca b. r. i liczbą 64327.

## Zakończenie VII Kursu w Centralnej Szkole Straży Celnej.

W niedzielę dnia 10 b. m. odbyło się zakończenie VII kursu w Centralnej Szkole Straży Celnej w Górze Kalwarji. Po nabożeństwie w miejscowym kościele, odbyło się wręczenie świadectw absolwentom kursu, poprzedzone przemówieniem P. Naczelnego Inspektora J. Cichowicza. Pan Naczelnny Inspektor podkreślił wyjątkowo dobre wyniki pracy, osiągnięte przez uczestników kursu, pomimo krążących pogłosek o projektowanej zmianie systemu ochrony granicy. Nawoływał przytem do wytrwania na wyznaczonych posterunkach, w spokojnem oczekiwaniu decyzji, jaką w interesie państwa powezmą miarodajne czynniki. Strażnik celny winien jak skała z granitu pośród fal morskich oprzeć się wszelkim przeciwnościom.

Na zakończenie odbył się wspólny obiad, w czasie którego P. Naczelnny Inspektor wznosił toast, entuzjastycznie przyjęty przez wszystkich, **na cześć Marszałka Piłsudskiego**, pierwszego obywatela Polski i największego bojownika o jej wolność.

Należy podkreślić, że kurs ostatni pod względem osiągniętych wyników, nie ustąpił poprzednim, pomimo denerwujących warunków, w jakich pracował. Uczestnicy tego kursu dali dowód, że nietylko umieli walczyć na froncie, gdy zachodziła po temu potrzeba, lecz potrafili wytrwać i pełnić służbę z pełnem poświęceniem, nie bacząc na przedwczesne i niesprawdzone pogłoski, mogące w innej, mniej zwartej organizacji przyczynić się do zupełnego jej rozbitcia.

WL. UL.

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISZA

# Konstytucyjny ustrój Państwa.

## II. Zwierzchnictwo narodu.

(dokończenie).

### a) Dwuizbowość.

Dwuizbowość polega na tem, że wybrani przez ludność przedstawiciele władzy ustawodawczej tworzą dwa odrębne zgromadzenia zwane Sejmem i Senatem lub Izbą niższą i Izbą wyższą. Każdy projekt ustawy jest rozpatrywany przez każdą Izbę oddzielnie i staje się powszechnie obowiązującym, o ile na projekt zgodzą się oba zgromadzenia.

Ten sposób uchwalania ustaw wytworzył się najpierw w Anglii. Jeszcze w epoce absolutyzmu, kiedy władze ustawodawcze podobnie jak i inne spoczywały w ręku samowładnego monarchy, wytworzył się zwyczaj, że w sprawach ważniejszych król wzywał do siebie na narady przedstawicieli wyższego duchowieństwa oraz najznakomitszych rodów w państwie. Tworzyli oni jakby przyboczną radę królewską, powołaną do wydawania opinii, szczególnie kiedy chodziło o wojnę i związane na ten cel wydatki. Z chwilą kiedy przeciwko absolutyzmowi rozpoczęła się reakcja, co w Anglii ujawniło się już w XIII w., i ludność zaczęła się domagać udziału w rządach krajem, król pod naciskiem ogółu i dla zjednania go sobie dla swoich zamierzeń zaczął powoływać do siebie na narady obok możnowładców także i przedstawicieli innych warstw ludności. Przedstawiciele ci obradowali oddzielnie i nie łączyli się z możnowładcami ze względu na dzielące ich różnice społeczne i polityczne i tak siłą faktu, a nie pewnych z góry powziętych założeń powstały dwie niezależne od siebie izby. Początkowo ich opinie nie wiązały króla, z czasem jednak oba zgromadzenia uzyskują coraz większą powagę, tak że wreszcie ich zgodna wola staje się powszechnie obowiązującą ustawą i wiąże monarchę.

Kiedy Monteskiusz w 18 w. zaczął zapoznawać Europę z politycznym ustrojem Anglii, dojrzał on w dwuizbowości władzy ustawodawczej duże korzyści dla wolności narodu. Zasada dwuizbowości stanowiła przede wszystkim doskonałe zabezpieczenie ogółu przed zmierzającą zawsze do przewagi władzą ustawodawczą. Władza ta podzielona między dwie izby tak związane ze sobą, że jedna bez drugiej obejść się nie może, bo uchwała jednej izby staje się ogólnie obowiązującą pod warunkiem, że i druga się na nią zgodzi, nie jest już tak potężną i samowładczą jak w wypadku, gdyby ją sprawowała jedna izba. Uchwały takiej izby, którym nikt nie mógłby się przeciwstawić, ani im zapobiedz, byłyby równie niebezpieczne, jak wola dawnego monarchy samowład-

nego. Dalsza korzyść dwuizbowości to możność zapobiegania na tej drodze błędom i pomyłkom, jakim ulec może władza ustawodawcza. Jest to szczególnie cenna zaleta, jeżeli się zważy, że wybierani przez ogół posłowie nie zawsze posiadają potrzebne do takich stanowisk kwalifikacje i łatwość pomyłek z ich strony jest duża. Przy systemie dwuizbowym pomyłki jednej izby korygować może druga izba.

Te obie korzyści dwuizbowości szczególnie jaszkrawo występowały w Anglii dzięki różnemu składowi obu izb ustawodawczych. Izba niższa zwana w Anglii izbą gmin była liczniejsza i składała się z wybieranych na pewien czas przez ogół posłów. Izba wyższa, zwana izbą lordów składała się z przedstawicieli możnych rodów i wyższego duchowieństwa oraz ludzi specjalnie dla kraju zasłużonych. Powoływał ich król początkowo odwołalnie, a później dożywotnio a nawet dziedzicznie. Charakter zatem obu izb w Anglii był różny: pierwsza była wybieralna i istotnie mogła uchodzić za przedstawicielkę ludności druga pochodziła z nominacji królewskiej i reprezentowała arystokrację krajową i jej interesy. Dzięki tym właśnie zasadniczym różnicom system dwuizbowości sprawnie w Anglii funkcjonował.

Zasadę dwuizbowości wzorując się na Anglii przeszczepiono w XVIII w. na grunt europejski. Jednakże wysunięte przez rewolucję francuską hasło równości obywatelskiej nie pozwalało na wprowadzenie drugiej izby tego typu, jaki istniał w Anglii. Dlatego też organizacja izby wyższej w Europie ma odmienny charakter, niż izba lordów w Anglii, bo wszędzie jest obieralna podobnie jak i izba niższa. Tak jest w Polsce, Francji, Czechosłowacji, Ameryce. Uwzględniając przekonanie Monteskiusza, że dla sprawnego funkcjonowania obu izb koniecznym jest ich zróżniczkowanie, gdyż tylko wtedy kontrola jednej izby nad drugą będzie skuteczną, konstytucje wymienionych państw zawierają postanowienia, regulujące wybory do izby wyższej, senatu, odmiennie niż do sejmu. Różnice polegają przeważnie na tem, że na senatorów wybiera się ludzi starszych wiekiem, niż na posłów, że senatorowie są wybierani przez starszych wyborców, niż posłowie, że okręgi głosowania na senatorów są większe, niż okręgi poselskie i że czas trwania mandatu senatora jest dłuższy niż posła. U nas np. senator musi mieć co najmniej 40 lat, a poseł tylko 25, na senatora głosuje obywatel, który ma ukończony 30 rok życia, a na posła, wystarczy ukończone 21 lat; okręgów głosowania na senatorów

jest 17, tyle ile województw, a okręgów poselskich jest 64. Czas trwania mandatu senatora i posła jest u nas jednakowy i trwa jak wiadomo 5 lat, we Francji jednak senator jest wybierany na 9 lat, a poseł tylko na 4, w Ameryce senator na 6 lat, a poseł tylko na 2 lata. Streszczając powyższe różnice między obu izbami, można przyjąć, że główna dążność państw o ustroju dwuizbowym to zorganizowanie izby wyższej w ten sposób, aby z wyborów do niej wchodziłi ludzie starsi, więcej życiowo wyrobieni, gdyż daje to gwarancje, że będą oni w stanie pohamować i skutecznie kontrolować działalność izby niższej, składającej się z osób stosunkowo młodych.

Mimo że obie izby pochodząc z wyborów słusznie mogą się uważać w równym stopniu za przedstawicielki ludności, równorzędnie powołane do wyrażania jej woli, to jednak stosunki między obu izbami tak się ułożyły, że wszędzie zarysowuje się wybitna przewaga sejmów nad senatem. Wyraża

się ona głównie w tem, że izba niższa zawsze może przeprowadzić swoją wolę, choćby nawet natrafiła na opór ze strony izby wyższej. Poprawki bowiem izby wyższej uchwalone przez nią do projektów przyjętych przez sejm mogą być zawsze odrzucone kwalifikowaną większością głosów poselskich i projekt staje się powszechnie obowiązującą ustawą w brzmieniu sejmowem. Inne wypadki przewagi sejmu nad senatem są różne w każdej państwie. U nas np. wszelkie projekty ustawodawcze muszą być najpierw rozpatrzone przez sejm, do ważności niektórych uchwał wystarczy tylko zgoda sejmu; tylko sejm pociąga rząd i Prezydenta do odpowiedzialności etc. Wszędzie tam gdzie stosunki między obu izbami tak się ukształtowały, można przyjąć że władza ustawodawcza jest faktycznie zorganizowana jednoizbowo. Powstaje w takich razach pytanie czy iść dalej po tej drodze i znieść wogóle drugą izbę, czy też z niej nawrócić i nadać izbie wyższej uprawnienia równorzędne sejmom.

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
im. mjr. WŁADYSŁAWA BAGINISZA

## W Y W I A D C E L N Y .

Sprawa wywiadu celnego, jako jeden z zasadniczych czynników skutecznej pracy Straży Celnej, stale jest przedmiotem żywego zainteresowania wszystkich funkcjonariuszów Straży Celnej. W dniach ostatnich otrzymaliśmy dwa artykuły w tej sprawie, które zamieszczamy jako materiał dyskusyjny.

Redakcja

### Referat.

wyłożony d. 7 III r. b. przez st. kom. Jasińczyk-Kowalskiego na konferencji komisarzy Inspektoratu Międzychód.

Wywiad celny to podstawa naszej służby. Różne warunki na różnych odcinkach granicy pociągają za sobą konieczność dostosowywania naszych wysiłków w tym kierunku do istniejących stosunków. Mimo to przecież dadzą się wytknąć pewne wspólne dla wszystkich granic linie kierunkowe, podstawy i zasady wywiadu celnego.

Bardzo korzystnie oddziaływać może w tym kierunku wymiana wzajemna własnych doświadczeń i spostrzeżeń. Mamy potemu sposobność podczas spotkań służbowych i konferencji, których głównym tematem powinien być wywiad celny.

W ten sposób postępując, zbierając skrzętnie wiadomości nie tylko o swoim, lecz także o sąsiednich odcinkach, dokładnie zapoznamy się z warunkami miejscowemi, co umożliwi nam zupełne opanowanie powierzzonego rejonu.

Moim największym pomocnikiem w prowadzeniu wywiadu powinien być kierownik placówki. Tego

należy stale pouczać w jaki sposób osobiście i za pomocą swych podwładnych ma zbierać potrzebne wiadomości jak kierować prowadzącymi wywiad strażnikami i konfidentami.

Węzeł wywiadu spoczywa stale w rękach kierownika komisariatu, czulego na każde drgnienie nici trzymany przez jego podwładnych przodowników.

Powodzenie wywiadu jest zależnem od tego jak sobie komisarz przodowników w pierwszym rzędzie, a w drugim wszystkich podwładnych do pracy wywiadowczej przygotowuje.

Musimy zdać sobie z tego sprawę, że wywiad nasz będzie przybierał ciągle coraz to szersze koła, może nawet dojdziemy do tego, że w bardziej oddalonych miastach będziemy mieli swoje wywiadowcze placówki, a swych informatorów i w głębi kraju i zagranicą, w środowiskach przemysłowo-handlowych.

Naszym obowiązkiem jest usilnie dążyć do tego aby udoskonalać swą pracę, powodując w ten sposób w naszym systemie organizacyjnym pożądane zmiany oparte na doświadczeniu, a zmiany te nastąpią, skoro wywiad wywalczy sobie należne mu miejsce.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że

strzeżenie granicy z karabinem w rękę w pasie granicznym to jest mało, że będziemy przytrzymywali tylko drobną kontrabandę i osobników nielegalnie przekraczających granicę bez towaru, a my musimy dojść do tych wielkich partji, które różnymi „cudownymi” sposobami do kraju się przekradają nie pozostawiając na zielonej granicy żadnych widocznych śladów.

Teraz chciałbym zobrazować jakie środki posiadamy do prowadzenia wywiadu, a więc:

1) strażnik celny powinien czytać czasopismo polskie i państwa ościennego, a najbardziej powinny go interesować działy ekonomiczny, (produkcja, wywóz, przywóz, tranzyt), polityczny i kryminalistyczny;

2) strażnik celny powinien umieć słuchać, pytać i kiedy trzeba zachować milczenie;

3) swem postępowaniem strażnik celny powinien umieć wzbudzać zaufanie w tym osobniku, który jest mu do wywiadu potrzebny;

4) jednym z najważniejszych i koniecznych warunków wywiadu jest sumienność i skrupulatność. Prowadzący wywiad funkcjonariusz nigdy nie powinien przyjść do przełożonego z negatywnym raportem, bo jeśli ma jakieś ślady, to napewno była ich przyczyna więc należy dociec przyczynę, a przyczyna da skutek;

5) prowadzący wywiad funkcjonariusz musi umieć rozumować i zastanawiać się, aby nie wpaść na fałszywy ślad. Pośpiech w przeważającej ilości wypadków, a brak logiki zawsze są wrogami wywiadu;

6) funkcjonariusz nie powinien podejmować się prowadzenia wywiadu, którego osobiście nie jest w stanie, lub ze względu na ewent. kompromitację nie może przeprowadzić.

Najlepiej jest użytkować w lokalnym wywiadzie kolegów z cudzego odcinka, na danym odcinku nie znanych, dając im jaknajdokładniejsze informacje;

7) Jest rzeczą zrozumiałą, że wywiad w mundurze prowadzony niema prawie żadnego znaczenia, a zawsze powinien być prowadzony w ubraniu cywilnym.

W każdym wypadku przy osobistym wywiadzie (nie przez konfidenta) pożądanym jest charakteryzowanie się, więc też wywiadowca powinien być w miarę potrzeby przemysłowcem, domokrażnikiem, handlarzem, robotnikiem, rzemieślnikiem i t. p., a przybrany charakter możliwie jaknajdłużej utrzymać, ażeby ludność niespostrzegła się, bo kiedy nastąpi zdemaskowanie typu, wywiad w tej okolicy na długi czas ma nogi podcięte. Przeto też wywiadowca, jeżeli tylko ma pewność, że jego wywiad nie powinien nigdy zdeklarować się, powinien tylko wskazywać, ale nigdy nie wchodzić do akcji. W przypadku w przytrzymywaniu, rewizji, zajęciu lokalu, aby winny nie uswiadomił sobie za czyją

przyczyną czynność służbowa Str. C. nastąpiła. W miarę potrzeby można symulować przytrzymanie wywiadowcy jako współwinnego.

8) Pożądaną jest rzeczą posyłanie w jednym kierunku kilku naraz wywiadowców którzy o sobie nie wiedzą, a konieczną rzeczą jest baczne śledzenie za konfidentami.

9) Materiał pomocniczy do wywiadu możemy zbierać od przytrzymanych na granicy przemytników lub osób nielegalnie przekraczających granicę.

Każdy taki osobnik poza przewidzianymi formalnościami powinien być dokładnie fachowo badany, ewentualnie sprotokulowany.

Wyłania się tutaj potrzeba utrzymywania w tajnej ewidencji przytrzymywanych na granicy osób o typie kłamliwym i przestępczym, podejrzanych o uprawianie przemytnictwa. Tak samo prowadzoną być powinna ewidencja znanych przemytników z podaniem ich specjalności oraz dokładnego rysopisu. Wiadomości te powinny komisariaty otrzymywać z Dyrekcji Cel, a w razie ponownego przytrzymania jakiegokolwiek osobnika, zwracać się o informację do tego komisariatu, na terenie którego został dany osobnik przytrzymany.

10) Dla celów wywiadowczych Str. C. powinna utrzymywać kontakt informacyjny z temi urzędami, gdzie przytrzymani na granicy ponownie są badani, a więc z urzędami celnymi i policją państwową.

11) Najbardziej dostępnym dla nas czynikiem w wywiadzie jest własna obserwacja i nią najwięcej powinniśmy operować. Dobry obserwator winien umieć rozróżnić typy, umieć podpatrzeć wszystkie szczegóły, a na siebie nie zwróci uwagi obserwowanego, lub usposobi go do błędnego sądu. Zły obserwator przez nieudolność ostrzeże obserwowanego i zrobi go czujnym.

Nabrawszy na mocy poczynionych obserwacji podejrzenia, lecz jeszcze nie mając pewności, powinniśmy obserwowanych poddać opiece wywiadowcy lub zaufanego konfidenta, będąc przez cały czas przygotowanym i do natychmiastowego wystąpienia, obserwując wypadki niepostrzeżenie zdala. Wiemy już z doświadczenia, ile to razy mając podejrzenie, że kontrabanda w danym lokalu się znajduje, występowaliśmy z rewizją, dokładnie ją przeprowadziliśmy a wyniku nie było. Takie wypadki są nieporządane, a do rewizji powinniśmy się przygotować tak, aby mieć pewny wynik.

O ile wywiadowca wskazał miejsce leżącego towaru, należy przy rewizji mieć to miejsce na oku, lecz nie przystępować do niego od razu, a znaleźć towar z wysiłkiem, niby po dłuższych poszukiwaniach.

Rewizję należy zawsze przeprowadzać gruntownie, a nigdy pobieżnie, a zakończyć ją wtedy, kiedy

możemy sobie spokojnie powiedzieć, że już nam nic do przeszukania nie pozostało.

Uprzejmem i umiejętnym obejściem się z rewidowanym, możemy go skłonić do cennych dla dalszego wywiadu zwierzeń. Bezpośrednio po dokonanej rewizji, należy winnego poddać uważnej lecz nieznacznej obserwacji.

12) Dyskrecja w wywiadzie musi być ściśle dochowaną konfidentom i zaufanym, a wogóle kwestje wywiadowcze dla ogółu funkcjonariuszów powinny być tajemnicą służbową w całym słowa tego znaczeniu. O tych sprawach nie wolno rozmawiać wobec swych najbliższych przyjaciół i rodziny, a nawet wobec niezainteresowanych w danym wywiadzie swych kolegów służbowych trzeba zachować ostrożność.

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych

WŁADYŚLAWA MŁODZIĄCZECKA.

## Wywiadowcy.

Wiadomości uzyskane od konfidentów nie zawsze są wyczerpujące i pewne, przeto zachodzi potrzeba kontrolowania ich i uzupełniania. Do wykonania tych czynności wypadnie niekiedy używać wywiadowców t. j. funkcjonariuszów Straży Celnej pełniących służbę w ubraniu cywilnym. Do obowiązków ich należy, w podobnych wypadkach, obserwacja osób podejrzanych o przemytnictwo, celem wykrycia popełnionych lub zamierzonych przez nich przestępstw celnych, o których dowiedzieliśmy się przez konfidentów. Bywają wypadki również, że sama obserwacja tylko da materiał wystarczający do wystąpienia wobec danego osobnika.

Funkcjonariusz obserwujący podejrzane osoby winien ustalić gdzie i z kim te osoby najczęściej przebywają? Z jakimi przemytnikami utrzymują stosunki wewnątrz kraju i zagranicą i. t. p.

Zestawienie spostrzeżeń poczynionych za pomocą obserwacji z wiadomościami uzyskanymi od konfidentów, pozwoli na wysnucie pewnych wniosków w danej sprawie, a w następstwie prowadzi do wykrycia przestępstwa. Umiejętność wnioskowania jest nieodzownym warunkiem powodzenia dla każdego wywiadowcy, a w szczególności dla kierownika wywiadu, przy prowadzeniu wywiadu.

Obserwacja nawet pozornie nic nie znaczących przejawów życia na pograniczu, i odpowiednie wykorzystanie wiadomości tą drogą otrzymanych, prowadzi niejednokrotnie do wykrycia przestępstw celnych. Rozpatrzmy to na drobnych przykładach. Przdownik F... kierownik jednej z placówek na obszarze

dyr. Poznańskiej, obchodząc swój odcinek zauważył podejrzane ślady stóp ludzkich, prowadzące z zagranicy. Ślad jednej nogi wskazywał że była obuta w drewniany sandał, druga zaś owinięta w szmaty. Idąc śladami zauważył po drodze etykietkę ze szpulki od nici, z napisem niemieckim, a uszedłszy jeszcze kilkaset kroków zgubił te ślady na twardym gruncie. Zdawałoby się że dalsze poszukiwania są już bezcelowe, lecz przod. F. nie dał za wygraną i rozmyślając nad tem, przypomniał sobie, że widział kiedyś we wsi osobnika, który chodził w jednym „drewniak”, drugą stopę zaś miał owiniętą w szmaty. Przez zręczny wywiad wśród znajomych upewnił się co do identyczności osobnika, ponadto dowiedział się że ten ostatni nie ma ściśle określonego zajęcia i że często konferuje poufnie z właścicielem miejscowego sklepu i oberży. Przypuszczając że osobnik ten przynosi towar dla oberżysty, posłał jednego ze znajomych po nici do oberży, które mu niebawem przyniesiono z identycznymi etykietkami, jakie znalazł na granicy.

Na skutek tych spostrzeżeń i dalszych poufnych dochodzeń została zarządzona rewizja pomieszczeń u oberżysty, w wyniku której znaleziono następujące towary pochodzenia niemieckiego: 40 rolek nici, 900 cygar i 2000 papierosów.

W innym wypadku przod. R... stwierdził iż na pewnej części odcinka placówki dość często powtarzają się ślady przekraczania granicy. Specjalne zarządzenia służby nie dawały wyniku, gdyż teren był lesisty po obu stronach granicy, przytem w pobliżu znajdowało się osiedle gajowego, z którego jak przypuszczał przod. R..., obserwowano funkcjonariuszów pełniących służbę. Pewnego dnia przod. R... patrolując wzdłuż granicy spotkał gajowego i wdał się w rozmowę z nim, a wywnioskowawszy, że gajowy stara się wywiedzieć o rozdziale służby, począł się uskarżać do niego na jej ciężar, mówiąc że dwóch funkcjonariuszów ma na urlopie, dwóch chorych a tylko z jednym musi pełnić służbę. Skargi przodownika widocznie przekonały gajowego, gdyż zarządzona teje nocy obława dała w wyniku znaczny przemyt, zorganizowany przez gajowego.

Z drobnych tych przykładów widzimy iż najsurowsze odrabianie godzin służbowych, nie poprzez wysiłkami mózgu, nie daje pożądanego wyniku.

Sprytowi przemytnika należy przeciwstawić jeszcze większy spryt funkcjonariusza Straży Celnej. Służba wywiadowcza nie jest łatwą. Dobry wywiadowca musi pracować z zamiłowaniem. Powinien on posiadać sztukę patrzenia i zapamiętywania sobie cech charakterystycznych twarzy u osób obserwowanych. Sztuki tej można się nauczyć przez ciągłe ćwiczenia w obserwowaniu i opisywaniu osób, oczywiście przy pewnych zdolnościach ze strony ćwiczącego. Ćwiczenia te można przeprowadzać za pomocą t. zw. „Portretu pamięciowego”, systemu Bertillon'a. Po

dłuższej praktyce wywiadowcy nabierają szczególnej wprawy w zapamiętywaniu charakterystycznych cech twarzy z fotografii lub też mogą poznać osobę na podstawie jej opisu. Wygląd zewnętrzny osoby obserwowanej utrwała się w pamięci doświadczonego wywiadowcy na długie lata.

W małych miasteczkach i we wsiach obserwacja osób podejrzanych jest trudniejsza niż w dużych zbiorowiskach ludzkich, ponieważ wywiadowcy nie mają możliwości ukrycia się w tłumie. Obserwator powinien zasadniczo unikać charakteryzacji i ubierać się o ile możliwości tak, jak się ubiera przeciętny obywatel w danej miejscowości. Obserwować należy ostrożnie, ażeby nie być zdemaskowanym przez obserwowanego. Wywiadowca podczas swej pracy może przybierać pewne maski, które w danych okolicznościach najlepiej mu odpowiadają, np. handlarza, robotnika i. t. p.

Przy obserwacji podejrzanych osób w oddzielnych osiedlach ludzkich i w polu, gdzie wywiadowca nie może się zbliżyć do osoby obserwowanej — konieczna jest lornetka polowa, która daje możliwość patrzenia na znacznie większą odległość, bez obawy że osoba śledzona go zauważy.

W pewnych wypadkach wyznacza się do obserwacji dwóch lub więcej wywiadowców, gdyż jeden i ten sam wywiadowca obserwując przez dłuższy czas byłby łatwo zdemaskowany.

Wywiadowca musi posiadać dobry wzrok, słuch i silne zdrowie; długotrwała obserwacja wzgl. pościg wymagają bowiem znacznie większych wysiłków fizycznych od wywiadowcy. Nierzadkie są również wypadki napadu ze strony przemytników.

Spryt, ruchliwość, umiejętność dostosowania się do wszelkich warunków, oto zalety jakimi winien odznaczać się wywiadowca. Musi on umieć wyjść z każdej sytuacji, musi umieć zagrać każdą rolę, jaką mu okoliczności narzuca. Do tego konieczna jest znajomość miejscowych zwyczajów, jak również umiejętność zjednywania sobie ludzi.

**Kierowanie wywiadem.** Kierownik inspektoratu wzgl. komisariatu, dając określone zadania wywiadowcom, winien stale kontrolować ich pracę a więc żądać od nich meldunków, w określonych terminach np. codziennie, lub raz na dwa dni i. t. d. W ten sposób kierownik wywiadu zabezpiecza sobie ciągłość wiadomości, z drugiej strony zaś nie pozwoli na to, by niewyrobieni lub leniwi wywiadowcy zaniedbywali się w pracy. Mając systematyczne i stałe meldunki, kierownik wywiadu orientuje się dobrze w sytuacji i ma możliwość pokierowania tak akcją, żeby dawała jaknajlepsze wyniki.

W meldunkach swych, zasadniczo ustnych, wywiadowcy winni dać dokładny obraz swej działalności za ubiegły dzień, poczem otrzymują nowe zadanie.

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych

im. prof. WŁADYSŁAWA BĄGINISZA

## Puścizna po zaborcach.

Dawno już zauważono, że narody, które długi czas znosiły obce jarzmo, przejmowały wiele cech swych ciemniejszych; gdy — po wyzwoleniu — same sobą rządzić zaczynały, świadomie lub nieświadomie stosowały wzory, przekazane im przez wrogie rządy. Przytaczano jako przykład szkołę tatarską, przez jaką przeszła Rosja, szkołę niemiecką, która urobiła typ psychiczny Czechów. Najczęściej nie dzieje się to na drodze zwykłego naśladownictwa; nienawiść uciśnionych do ciemniejszych hamowałaby raczej popęd naśladowczy i wzmagała instynktowne dążenie do pielęgnowania cech odrębności. Upodobnienie dokonywa się na drodze nawyknienia i przystosowania do warunków. Instytucje państwowe, ustawy i prawa obowiązujące, wszystkie środki i sposoby rządzenia — są źródłem takich, głęboko sięgających przystosowań, których zwykle sprawujący władzę nie biorą w rachubę, a których doniosłość i trwałość znacznie dalej sięga niż bezpośrednio wyniki, zamierzone zgóry. Rząd, któryby sobie zdawał sprawę z wychowawczego znaczenia swych zarządzeń, obliczał i przewidywał ich działanie na obyczaje, cha-

rakter i nastroje ogółu, zyskałby na tej drodze potęgę, której żadnymi innymi środkami nacisku i przymusu osiągnąć nie można, a uniknąłby licznych niespodzianek, które nieraz w niwecz obracają jego najmozolniejsze i najkosztowniejsze wysiłki. Jakże często jakiś system polityczny rozbija się o trudności, które sam sobie stwarza!

Zadania wychowawcze rządu w zjednoczonej Polsce komplikują się przez to, że każda z jej dzielnic w okresie niewoli przechodziła inną szkołę polityczną, inne przyswajała sobie złe i dobre nawyknienia, inne punkty wyjścia i metody działania w dążeniu do celu, który je w końcu połączył, t. j. do utrzymania narodowej odrębności i żywotności mimo wynaradawiającej polityki rządów zaborczych. To utrudnia dziś wzajemne zrozumienie się i sprawiedliwą ocenę tych wartości, jakie każda z dzielnic do wspólnego dorobku wnosi. Jakże często i w przedwojennych czasach i dziś jeszcze polacy z trzech zaborów wzajemnie wytykają sobie „ugodowość“ w stosunku do zaborców, przyczem stałym objawem jest, że każdy, widząc źdźbło w oku bliźniego swe-

go, belki w oku własnym nie dostrzega. Poznańskie nie konspirowało, nie buntowało się; w izbach prawodawczych w Berlinie stale powoływało się na swą lojalność wobec państwa, piętnując jako niegodne oszczerstwo wszelkie pomawianie o dążności „wszechpolskie”. Nie mogło również pojąć w 1905 roku, że rodacy z Kongresówki ponoszą jakieś ofiary i ryzyka dla zdobycia „szkoły polskiej prywatnej bez praw”. Cóż warta szkoła, która praw nie daje? Gorszyło ich Królestwo, że nie proklamuje hasła „swój do swego”, że bez wahania i skrupułu kupuje herbatę u Popowa, kawior i ryby u Żyżyna, kaukaskie jedwabie, jarosławskie płótna. Królestwo ze swej strony nie mogło zrozumieć, że Galicja nie demonstrowała przeciw dynastji na wzór popularnego po tej stronie kordonu hasła: „precz z caratem!”, i pomawiała ją o zastrzyczenie, gdy dostępnymi dla siebie drogami usiłowała z dobrym skutkiem od tejże dynastji wyjednywać zdobycze narodowe takie, jak np. reskrypt cesarski o radzie szkolnej krajowej, lub zwrot Wawelu, zasekwestrowanego i niszczonego przez władze wojskowe. Nie rozumiano, że środki samoobrony narodowej, odpowiednie w danych warunkach, byłyby po drugiej stronie kopców granicznych bezcelowe, niemożliwe do zastosowania lub wręcz szkodliwe. Pod zaborem pruskim toczyła się walka o prawo, zmuszająca do niewzruszonego, a nawet pedantycznego przestrzegania porządku prawnego. W zaborze austriackim wszystkie narodowości, żyjące pod berłem Habsburgów, usiłowały wyzyskiwać swe wpływy dla urabiania prawa w duchu własnych interesów. Naginanie i eksploatawanie prawa było i dla Polaków bardzo skutecznym środkiem samoobrony narodowej. W zaborze rosyjskim, gdzie prawo nie miało wogóle żadnego praktycznego znaczenia i zastosowania, gdzie nawet powoływanie się na manifest cesarski było źle widzianym objawem nielojalności wobec władzy, rządzącej wyłącznie z pomocą rozporządzeń i cyrkularzy doraźnych i dowolnych — wydoskonalono system gwałcenia i omijania wszelkich praw i przepisów. W normalnych warunkach pokojowych była to walka chytrych z podstępem, wybiegów z podejrzliwością. Coraz powszechniej stosowany kompromis łapówkowy utrzymywał czasami i miejscami dłuższe zawieszenie broni i spokój na froncie, dopóki jakiś przyływ wojowniczej energii z jednej lub drugiej strony nie zamieniał jej w walkę ter-oru z góry z terrorem z dołu. (c. d. n.)

## Rezolucje Sejmu i Senatu w sprawie Straży Celnej.

Na posiedzeniu w dniu 12 marca 1927 r., łącznie z uchwaleniem zmian do budżetu na okres od 1 kwietnia 1927 r. do 31 marca 1928 r., na wniosek Komisji Skarbowo - Budżetowej uchwalił Senat do części 8-ej budżetu — następującą rezolucję:

„Senat wzywa Rząd, żeby zaniechano zamiaru stworzenia K. O. P. na zachodniej granicy Państwa, a wzmocniono działalność Straży celnej dla utrudnienia nielegalnego wwozu towarów obcych”.

W ostatnich dniach marca, na wniosek Komisji budżetowej uchwalił Sejm w tej samej sprawie rezolucję o następującem brzmieniu:

„Sejm wzywa Rząd, aby połączył kontrolę skarbową ze Strażą Celną w jeden korpus Straży Skarbowej, zorganizowany na sposób wojskowy”.

Obie rezolucje świadczą o wielkiem zainteresowaniu ciał ustawodawczych aktualną dzisiaj sprawą ochrony granic. I jakkolwiek uchwała Sejmu i Senatu w tej formie powzięta uchodzić musi tylko za niekłępujący rząd wyraz życzeń ciał ustawodawczych, to jednak nie ulega wątpliwości, że życzenia te będą wzięte pod rozwagę przez miarodajne organy rozstrzygnięcia sprawy.

MUSEUM  
Polskich  
Formacji  
Granicznych  
im. mjr. WŁADYSŁAWA RAGINISA

## O podwyższenie uposażenia pracowników państwowych:

Wspólna delegacja zrzeszeń urzędniczych całej Polski udała się w pierwszych dniach b. m. do Pana Ministra Skarbu, któremu przedstawiła m. i. następujące postulaty:

1) podwyższenie poborów od 1 stycznia 1927 r. w stosunku do faktycznego wzrostu drożyzny za czas wstrzymania stosowania mnożnej ruchomej, tak dla urzędników czynnych, jak emerytów, wdów i sierot;

2) podwyższenie dodatku za mieszkanie od 1 stycznia 1927 r. w miarę wzrostu komornego, uwzględniając czas od 1 stycznia 1926 r. w myśl obowiązującej ustawy o ochronie lokatorów, z uwzględnieniem emerytów, wdów i sierot;

3) przeprowadzenie natychmiastowej stabilizacji kwalifikowanych pracowników we wszystkich grupach, oraz przeprowadzenie weryfikacji urzędników czynnych i rewizji zaszerogowania emerytów do końca czerwca 1927 r.

4) zupełne zwolnienie od opłat szkolnych w państwowych szkołach średnich i wyższych dzieci pracowników państwowych, emerytów i wdów, oraz wprowadzenie w życie bezpłatnej pomocy lekarskiej

Wszystkim Czytelnikom  
życzą „Czaty“  
WESOŁEGO ALLELUJA!

zastrzeżeniem wolnego wyboru lekarza, przy uchyleniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 1926 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 65, poz. 555);

P. Minister Czechowicz w odpowiedzi na przedstawione żądania odpowiedział, iż uwzględnienie wszystkich tych postulatów, odnoszących się do poprawy bytu tak urzędników czynnych, jak i emerytów, pociągnęłoby za sobą zwiększenie wydatków o jakie 200 milj. zł. Mimo widocznej poprawy stosunków w skarbie państwa, jest to kwota zbyt poważna na obecne warunki. Odnośnie do podniesienia dodatku na mieszkanie zajął p. Minister stanowisko zasadniczo przychylnie, oświadczając jednak, że o sprawie tej zadecyduje Rada Ministrów. Ponadto zaznaczył p. Minister, że sejmowa komisja budżetowa, na której przyrzekł zająć stanowisko życzliwe, podobnie jak i w sprawie postulatów ziem zachodnich, utrudnia działalność Ministrowi, gdyż ostatnio obniżyła pewne pozycje dochodowe, co po uchwaleniu z wielkim trudem zrównoważonego budżetu jest objawem niepożądanym, a nawet wprost szkodliwym.

(Jedność.)

## S P I S

Uczniów VII, kursu Centralnej Szkoły Straży Celnej w Górze Kalwarji.

### Dyrekcja Cel — Warszawa.

1. st. przodownik	601 Kulesza Aleksander
2. przodownik	927 Garnicz-Garnicki Teodor
3. "	432 Krzywicki Roman
4. "	373 Grzyb Józef
5. "	615 Domiczek Alfons
6. "	609 Machowski Franciszek
7. "	11 Mańczak Władysław
8. "	215 Kobryń Władysław
9. "	65 Marczyński Marjan
10. st. strażnik	777 Gruszka Antoni
11. "	1033 Stuszewski Roman

### Dyrekcja Cel — Poznań.

12. przodownik	684 Kupczak Stanisław
13. "	421 Filipiak Jan
14. "	1552 Ostrowski Józef
15. "	1227 Różewski Józef
16. "	685 Kupczak Franciszek
17. "	1394 Janiak Stefan
18. "	1598 Osiński Bronisław
19. "	1183 Łuś Franciszek
20. "	1049 Czekala Franciszek
21. "	1027 Boguszyk Franciszek
22. "	16 Godziewski Władysław
23. "	297 Krawczyk Jakób
24. "	208 Sron Józef
25. "	83 Koza Stanisław
28. "	458 Potasznik Stanisław
27. "	305 Kopniewski Jan
28. "	163 Pękała Konstanty
29. "	170 Michałek Józef
30. "	160 Poziomka Jan

31. "	73 Jurek Andrzej
32. "	2188 Szymański Wojciech
33. "	1869 Kasprzak Jan
34. "	2011 Nowak Ignacy
35. "	1982 Rogala Józef
36. "	2112 Rychłowski Mieczysław
37. "	2207 Skwarc Józef
38. "	2177 Szymański Feliks
39. "	2044 Pilarczyk Jan
40. "	836 Glanc Ludwik
41. "	432 Szymkowiak Piotr
42. "	635 Janczewsk Józef
43. "	2702 Sterma Bolesław
44. "	2946 Kwiatkowski Antoni
45. st. strażnik	1751 Chlebowski Stanisław
46. "	927 Walasiak Ludwik
47. "	643 Klinger Bolesław
48. "	888 Wróblewski Ludwik
49. "	983 Przytarski Alojzy
50. "	2362 Brzozowski Waclaw
51. "	532 Antkowiak Stanisław
52. "	2476 Lemieź Klemens
53. "	2497 Hernacki Stanisław

### Dyrekcja Cel — Mysłowice.

54. st. przodownik	748 Pawlak Józef
55. "	647 Mikołajczak Seweryn
56. przodownik	636 Markiewka Jan
57. "	116 Cichoński Wojciech
58. "	501 Klucznik Karol
59. "	758 Pielok Franciszek
60. "	742 Patalong Walenty
61. "	631 Marciniak Józef
62. "	877 Smielowski Stefan
63. "	903 Stróżyński Stanisław
64. "	783 Smoliński Antoni
65. "	847 Rybacki Michał

### Dyrekcja Cel — Lwów.

66. st. przodownik	139 Cylupa Edmund
67. przodownik	1539 Sobociński Henryk
68. "	1607 Biskup Stanisław
69. "	206 Glibowski Wincenty
70. "	280 Niezgódka Waclaw
71. "	87 Figas Jan
72. "	65 Strączkowski Waclaw
73. "	55 Borowiec Andrzej
74. "	32 Dużak Roman
75. "	308 Szczepek Andrzej
76. "	83 Rychalski Józef
77. "	341 Stempin Antoni
78. "	174 Pietrzykowski Michał
79. "	170 Królik Piotr
80. "	121 Pal Wiktor
81. "	19 Martinek Ludwik
82. "	188 Kubiak Józef
83. "	126 Kołodziejski Franciszek
84. "	187 Marciniak Ludwik
85. "	138 Staniszewski Stanisław
86. "	357 Madaj Leon
87. "	55 Dygdała Władysław
88. "	131 Byrski Feliks
89. "	140 Galli Marjan
90. "	141 Jórdeczka Marcin
91. "	135 Krawczyk Antoni
92. "	116 Różniecki Roman
93. "	173 Kawala Stanisław



**Dyrekcja Cel — Wilno.**  
 94. przodownik 6 Hańczak Szymon  
 95. „ 8 Karwacki Edmund  
 96. „ 9 Sałjan Józef  
 97. „ 24 Lorent Stanisław

98. „ 207 Waśniewski Stefan  
 99. „ 25 Wojciechowski Aleksander

Kurs VIII dla kierowników placówek rozpocznie się w dniu 21 b. m.

**PROTOKÓŁ**

spisany dnia 10 kwietnia 1927 r. w Górze Kalwarji z odbytej kontroli gospodarki kasynowej za marzec i 10 dni kwietnia, przeprowadzonej przez członków komisji Kasynowej, a mianowicie: przod. Krawczyka Jakóba, Martinka Ludwika i Janczewskiego Józefa.

Zamknięcie ksiąg po sprawdzeniu rachunków wykazało:

**PRZYCHÓD.**

Pozostałość z lutego . . . . . zł. 7.451,74  
 zaliczka od ucz. za kwiecień . . . . . „ 3.549,00  
 od zarządu i wykładowców . . . . . „ 756,46  
 od służby . . . . . „ 208,00  
 za sprzedane produkty . . . . . „ 764,23  
**R a z e m zł. 12.729,43**

**ROZCHÓD.**

zakup produktów . . . . . zł. 9.127,27  
 służba i ubezpiecz. . . . . „ 803,13  
 amortyzacja . . . . . „ 769,92  
 zwrot zaległości . . . . . „ 2.029,11  
**R a z e m zł. 12.729,43**

**P R O D U K T Y**

pozostało z lutego . . . . . zł. 1.230,79  
 zakupiono w marcu . . . . . „ 9.127,27  
**R a z e m zł. 10.358,06**

zużyto w marcu . . . . . zł. 9.593,83  
 sprzedano VIII kursowi . . . . . „ 764,23  
**R a z e m zł. 10.358,06**

**K O S Z T A W Y Ż Y W I E N I A**

Należy się:  
 od zarządu, wykładowców . . . . . zł. 578,68  
 od służby . . . . . „ 208,00  
**R a z e m zł. 786,68**  
 ogólny koszt wyż. ucz. . . . . „ 10.380,20  
**O g ó ł e m zł. 11.166,88**

zużyte produkty . . . . . zł. 9.593,83  
 służba i ubezpieczenie . . . . . „ 803,13  
 amortyzacja . . . . . „ 769,92  
**O g ó ł e m zł. 11.166,88**

Dziennych racji wydano 4020 — przeto koszt wyżywienia jednego ucznia wynosi 2,58 zł. dziennie.

Na tem protokół zakończono i podpisano.

(—) Krawczyk przod. 297 (—) Janczewski przod. 635 (—) Martinek przod. 19.

**Głosy prasy o Straży Celnej.**

W dodatku zamieszczamy pobieżnie zebrane głosy prasy o Straży Celnej. Dodać musimy, że zebrane artykuły to tylko drobna część głosów opinji; która jednomyślnie oświadczyła się za utrzymaniem Straży Celnej.

Szczególne znaczenie przypisać należy głosom pism z województw granicznych, gdzie sprawy graniczne najlepiej są znane. Stanowcze opinie wypowiadają zwłaszcza pisma województw poznańskiego, pomorskiego, śląskiego i krakowskiego.

**Z działalności Straży Celnej.**

Poważne wyniki służbowe, jakie Straż Celna ostatnimi czasy osiągnęła w walce z przemytnictwem dowodnie świadczą o usilnej i skutecznej pracy Straży. Z braku miejsca nie możemy podawać wszystkich szczegółów tej akcji i ograniczymy się tylko do ważniejszych wypadków z dni ostatnich.

I tak w rejonie inspektoratu Dolina Straż Celna przyczyniła się do ujęcia mordercy ś. p. kuratora Sowińskiego, niejakiego Wasyla Atamańczuka.

Na odcinku inspektoratu Chojnice zastrzelono przemytnika i ujęto kontrabandę w postaci kilku worków tytoniu.

W rejonie inspektoratu Ostrów stoczono walkę z liczniejszą bandą przemytników, przyczem jeden z przemytników został ciężko raniony.

W inspektoracie Działdowo st. przod. Malak z narażeniem własnego życia, po dłuższej, obustronnej strzelaninie, ujął dwóch przemytników, którym odebrał ok. 150 kg. przemycanego tytoniu.

Przedstawione wypadki to tylko drobne fragmenty pracy Straży Celnej. Pogląd na całość dają miesięczne zestawienia wyników Straży Celnej, z licznymi wykrytymi lub udaremnionymi stwami granicznymi.

**MUZEUM**  
 Polskich  
 Formacji  
 Granicznych

# Afera spirytusowa Formacji Sprawy wojskowe. w Niemczech. Granicznych

in. mjr. WŁADYSŁAWA RAGIŃSKI

## Ćwiczenia oficerów i szeregowych rezerwy

W Niemczech, w państwie „bojaźni Bożej” popsuło się wiele od czasu wielkiej wojny. Co jakiś czas wypływają na światło dzienne ogromne oszukańcze afery, sięgające wielu milionów marek, które traci zwykle skarb Rzeszy, czy też skarby związkowych krajów niemieckich.

Swego czasu donosiliśmy czytelnikom o milionowym szmuglu inż. Banera, który na swym jachcie przemycił spirytus z pełnego morza do Berlina. Świeżo wpadły władze skarbowe i celne niemieckie na trop nowej afery spirytusowej, która ciągnęła się bezkarnie prawie od 1920 roku.

Główną sprężyną akcji była kolońska firma p. n. „Rheinische Spritwerke”, którą opanowali zdawna znani aferzyści bracia Schwarz. Wskutek wielu afer przemytniczych, w których maczali oni ręce, odebrano im w roku 1920 prawo handlu spirytusem. Pod pokrywką belgijskiej firmy założyli oni wtedy, tow. p. n. Schenk i weszli w posiadanie większości akcji tow. Rheinische Spritwerke.

Proceder oszustwa był dwójaki, albo szmugiel spirytusu z Holandji, i sprzedaż, jako fabrykat firmy „Spritwerke”, albo też zakupno w wolnej strefie hamburskiego portu skażonego kwasem karbolowym spirytusu, na który wydał monopol niemiecki pozwolenie na wywóz zagranicę dla celów przemysłowych. Tak nabyty spirytus wędrował jako „środek dezynfekcyjny” do Kolonji, gdzie go oczyszczano w zakładach „Rh. Spritwerke” albo też nawet w rektyfikacji samego monopolu, która była zbudowana na gruntach tejże firmy.

Możliwe to było naturalnie dzięki przekupstwie urzędników nawet bardzo wysokich. Wmieszany w tą aferę jest jeden z dyrektorów monopolu Horwitz, oraz radca prawny monopolu i szereg niższych urzędników monopolowych i celnych. Zarobki aferzystów szły na miliony, tembardziej, iż proceder ich trwał blisko 5 lat.

Na trop wpadły władze skarbowe dopiero w połowie ub. roku a śledzenie tych oszukańczych machinacji trwało od początku b. roku. W tym czasie przyłapano głównych akcjonariuszy „Rheinische Spritwerke” a szereg urzędników oddano w stan oskarżenia.

### Wytyczenie granicy polsko-rumuńskiej.

W związku z rozpoczynającymi się pracami czwartej sesji polsko-rumuńskiej komisji delimitacyjnej do Warszawy przybyła rumuńska delegacja delimitacyjna w składzie ministra pełnomocnego p. Arjon i p. Janku Grigorcea.

Wytyczenia granicy oczekiwać można w maju r. b., ostateczne zaś zakończenie prac komisji nastąpi przypuszczalnie za 2 lata, poczem odbędzie się wymiana dokumentów.

P. Minister spr. wojsk. zarządził powołanie na ćwiczenia oficerów rezerwy:

- a) oficerów rezerwy korpusów osobowych piechoty, kawalerji, artylerji, lotnictwa, łączności, inż. i sap. oraz sanitarnych, urodzonych w latach: 1901, 1900, 1899, 1897, 1896, 1894, którzy w latach ubiegłych z jakichkolwiek powodów żadnych ćwiczeń wojsk. nie odbywali (są to roczniki już powoływane), oraz urodzonych w latach 1902, 1898, 1893 i 1892 -- (roczniki dotychczas nie powoływane)
- b) podchorążych rezerwy tych samych, co wyżej, korpusów osobowych, którzy ukończyli Szkołę Podchorążych Rezerwy w latach 1924/25 i zostali przeniesieni do rezerwy w roku 1925-ym.

Wszyscy oficerowie rezerwy, którzy podlegają tegorocznym ćwiczeniom a którzy nie meldowali się dotychczas u komendantów P.K.U., na terenie których zamieszkują, mają bezwzględnie podać P.K.U. swe adresy osobiście lub pisemnie.

Ćwiczenia odbędą się w okresie od 25 kwietnia do 30 września bieżącego roku. Powołanie wyżej wymienionych ofic. rezerwy odbędzie się za pomocą kart powołania, na których zamieszczony będzie termin i miejsce zgłoszenia się na ćwiczenia.

Ścisłe terminy powołania ofic. rez. poszczególnych roczników i rodzajów broni, będą podane w obwieszczeniach, które będą rozplakatowane w najbliższym czasie.

Ponadto będą powołani na całym obszarze państwa na 4-tygodniowe ćwiczenia wojskowe szeregowi rezerwy kategorii „A” z następujących roczników:

1) z rocznika 1902 (podoficerowie i szereg.) z piechoty (za wyj. rezerwistów, którzy bez odbywania służby czynnej przeniesieni zostali do rezerwy), czolgów i łączności;

2) z roczników 1900 i 1899 (podoficerowie i szereg.), którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli przepisanych ćwiczeń w r. 1925 i 1926.

Prócz tego będą powołani na ćwiczenia wojskowe na całym obszarze Rzeczypospolitej:

A) na 4-tygodniowe ćwiczenia podoficerowie rezerwy roczników 1898, 1891 i 1890 wszystkich rodzajów broni i służb, z wyjątkiem marynarki wojennej;

B) na tyleż trwałe ćwiczenia szeregowi rezerwy roczników 1903, 1902 i 1901 z lotnictwa (tylko personel latający tj. piloci i strzelcy

lotniczy) oraz z balonków (tylko szykowacze);  
C) na 3 tygodniowe ćwiczenia szereg. rezerwy roczników 1808, 1897 i 1896 w lotnictwie i w balonach.

Ćwiczenia szeregowych rezerwy odbędą się w trzech okresach między 16 maja a 10 września bieżącego roku.

Szeregowi rez. powołani na te ćwiczenia otrzymają z P.K.U. kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się. Powołany winien stawić się w oznaczonym dniu i godzinie na nakazanym miejscu. W razie konieczności przyjazdu koleją, należy użyć włączony do karty bilet kol. 3 klasy, który jest ważny tylko z kartą powołania. Kartę powołania należy oddać w formacji wojskowej do której rezerwista jest powołany. Tamże (u dowódcy kompanji) należy przedłożyć kartę wojskową i kartę mobilizacyjną, którą należy przywieźć z sobą.

Szeregowi rez., którzy otrzymają kartę powołania na tegoroczne ćwiczenia a chcieliby z b. ważnych powodów uzyskać odłożenie okresu odbycia ćwiczeń na czas późniejszy, mogą wnieść do właściwej P.K.U. podanie należycie umotywowane, do którego należy dołączyć kartę powołania. Przeciw decyzji P.K.U. można się odwołać do właściwego D.O.K. (drogą przez P.K.U.)

Jeżeli powołany nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, ma się bezwarunkowo stawić na ćwiczenia w nakazanym terminie.

## Pożyteczne wydawnictwo w sprawach celnych.

Idąc za wskazówkami misji prof. Kemmerera Dep. Cel. Min. Skarbu podjął perjodyczne wydawnictwo „zbioru orzeczeń taryfowych”, którego pierwszy zeszyt jako miesięczny dodatek do „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu” ukazał się w ubiegłym tygodniu. Wydawnictwo to ma doniosłe znaczenie zarówno dla urzędników celnych jak i zainteresowanych kół gospodarczych, wprowadza bowiem stałość klasyfikacji towarów oraz jednolitość w orzecznictwie taryfowym.

## Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 31. III. 1927 r. odprowadziliśmy na wieczny dpczynek naszego kolegę st. str. Śmieję Jana z plac. Łagiewniki, Kom. Straży Celnej Król. Huta, Inspektoratu Tarn. — Góry, który w dniu 26. II. b. r. zginął na posterunku tragiczną śmiercią z powodu nieszczęśliwego wypadku z bronią. Komisja sądowno-lekarska, która w dniu 27. III. b. r. zjechała na miejsce wypadku, ustaliła, że zachodzi nieszczęśliwy wypadek.

Zmarły osierocił żonę i czworo dzieci.

W kondukcje pogrzebowym, na czele którego kroczyła świetna orkiestra policyjna z Katowic w sile 30 ludzi, wzięły udział liczne zastępy miejscowej jak i pozamiejscowej ludności, a mianowicie oprócz miejscowych grup. Zw. Powst. Śl., Towarzystwa śpiewackiego i miejscowej inteligencji stawiła się grupa Zw. Powst. Śl. Chropaczów i Chorzów. Pczatem uczestniczyli w pogrzebie funkcjonariusze Kom. Pol. Woj. Śl. w Łagiewnikach, oraz wszyscy wolni od służby funkcjonariusze Kom. Str. Cel. Król.-Huta. Przybyły również delegacje z sąsiedzkich Kom. Orzegów i Tarn. Góry. Z przelożonych byli obecni Pan St. Inspektor Sojda, Pan Inspektor Klysek i Pan Komisarz Skrzypek kier. Komisarjatu Król.-Huta. Grupy Zw. Powst. jak i Towarzystwo śpiewackie przybyły ze sztandarami. Na trumnie złożyli wieńce koledzy z Kom. Król. Huta, Kom. Orzegów oraz Kom. Pol. Wojew. Łagiewniki i grupa Zw. Powst. Łagiewniki.

Ś. p. Jan Śmieja był wzorowym funkcjonariuszem pod każdym względem, cieszył się dobrą opinią przelożonych, i szacunkiem kolegów. Był gorliwym patriotą i brał udział we wszystkich powstaniach górnośląskich.

Cześć jego pamięci, która nigdy wśród nas nie wygaśnie.

Rzeźniczek Lud. Formacji Granicznych  
st. strażnik Łagiewniki.  
im. mjr. WŁADYSŁAWA BAGINISA

## Kto był w niewoli angielskiej?

Otrzymujemy następujący komunikat.

Dla obywateli polskich, którzy jako dawni obywatele niemieccy przebywali w niewoli angielskiej, przyjmuje zgłoszenia bezpośrednio Generalny Konsulat Rzeczypospolitej w Berlinie Kurfürstenstrasse 137, która zgłasza pretensje o odszkodowanie do miarodajnej władzy niemieckiej. Wniosek winien zawierać a) imię i nazwisko, b) dokładny adres, c) datę urodzenia, d) nazwę formacji wojskowej w dniu wzięcia do niewoli. e) dokładne podanie obozu numeru matrykularnego jeńca i datę przebywania w niewoli.

Dla inwalidów wojennych pośredniczy bezpłatnie w przesyłce odnośnych wniosków Główny Wydział Opieki nad inwalidami, Poznań, Fredry 7 pokój 49

## Odpowiedzi Redakcji.

1 P. M. Ł. a) Ani ustawa o państ. służbie cyw. (art. 16), ani też ustawa o uposażeniu (art. 4) nie przewiduje terminu w jakim przedstawiać należy władzy dokumenty, mające wpływ na wymiar uposażenia, w danym wypadku metrykę urodzenia. Dlatego mimo nieprzedstawienia metryki po urodzeniu dziecka dodatek ekonomiczny przysługuje Panu z dniem pierwszym najbliższego miesiąca po urodzeniu się dziecka. O zaległy dodatek należy w drodze służbowej zwrócić się do Dyrekcji Cel.

b) 3 proc. składki emerytalne w żadnym wypadku nie mogą być zwrócone.

**2. P. A. T.** Jeżeli prowadząca przedsiębiorstwo żona nie żyje z mężem w wspólności małżeńskiej, przedsiębiorstwo zaś leży poza rejonem urzędowania męża, naówczas do otwarcia i prowadzenia przedsiębiorstwa przez żonę, nie jest potrzebne zezwolenie władzy przełożonej męża, funkcjonariusza Straży Celnej.

**3. P. S. Ł.** Na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego obowiązuje przy użyciu broni pas graniczny pojęty według postanowień związkowej ust. celnej, z ograniczeniem do powiatów granicznych, zgodnie z rozp. o organizacji Straży Celnej. Jeżeli bowiem działalność Straży Celnej rozciąga się tylko na obszar powiatów granicznych, także i użycie broni przez Straż Celną nie może wykraczać poza ten obszar.

**4. P. M.** Mianowanie podkomisarzem stałym w stopniu X jest równocześnie awansem i dlatego bieg czasu potrzebnego do uzyskania szczebla „b” liczy się od daty awansu.

**5. P. A. K.** Przedstawione daty stanowią podstawę do przyznania uposażenia emerytalnego, o ile zwolnienie ze służby następuje na zarządzenie władzy. Uposażenie emerytalne wymierza Dyrekcja Cel w porozumieniu z właściwą Izbą Skarbową. Od decyzji Dyrekcji przysługuje odwołanie do Ministerstwa Skarbu, którego orzeczenie można zaskarżyć do Trybunału Administracyjnego.

**6. P. K. P.** Dodatek mieszkaniowy bez zgody funkcjonariusza potrącony być może tylko tytułem czynszu za mieszkanie w budynku rządowym, lub przez Państwo wynajętym.

Nabywanie sprzętów dla ogólnego użytku placówki z kwot potrąconych z dodatku mieszkaniowego odbywać się może tylko za zgodą wszystkich interesowanych funkcjonariuszów.

**7. P. M. J. G.** Sprawę ryczałtów normuje rozp. o organizacji Straży Celnej (Dz. Ust. 1826) w § 16. W myśl wspomnianego § gospodarka ryczałtem dla placówki należy do kierownika placówki, nadzór zaś nad celowym zużyciem ryczałtów należy do kierownika komisariatu. Przedmioty trwałe nabyte z ryczałtów powinny być wciągane do spisu inwentarza. Ryczałt powinien być użyty w pierwszym rzędzie na pokrycie wydatków połączonych z bezpośrednim przeznaczeniem ryczałtu. Dopiero zbywające kwoty zużywać można na cele dalsze.

Zmuszenie kierownika placówek do zakupywania materiałów pisarskich z własnych funduszy jest niedopuszczalne. Materiały pisarskie dostarcza kierownik komisariatu, który na ten cel pobiera osobny ryczałt. Ryczałt dla kierownika placówki obejmuje tylko odszkodowanie za oświetlenie lokalu placówki.

Serdeczne dzięki za życzenia!

**8. P. R. K.** Lułę zagwożdżoną pakułami trzeba spróbować odczyścić następująco: nalać naftę pełny przewód i postawić w kącie na 24 godziny. O ile pakul nie uda się wypchać po przemoczeniu ich naftą, należy udać się do rusznikarza.

Nie wolno wybijać pakul stalowym wycierem i młotkiem, to powoduje rozcięcie luły i ciężkie uszkodzenie przewodu. Przyrząd do „odgważdżania” — to poprostu korkociąg osadzony na wyciorze.

---



---

## Od Redakcji.

Niezasadnione przykrości, jakie ostatnimi czasy spotkały Redakcję z powodu umieszczenia w Czatach artykułów niepodpisanych przez autorów, skłaniają Wydawnictwo do zwrócenia się do Szanownych współpracowników i korespondentów z gorącą prośbą, o podpisywanie nadsyłanych materiałów pełnym imieniem i nazwiskiem.

Feliks Olas.

---



---

## H U M O R.

### NA POSTERUNKU.

Pewien generał chciał się przekonać osobiście, czy żołnierz, ustawiony na posterunku w pobliżu prochowni, pojmuje swe obowiązki, podszedł więc do niego.

— Co uczyniłbyś — pyta — gdybym podszedł do prochowni z cygarem zapalonym w ustach?

— Poprosiłbym — odpowiada wartownik — pana generała, aby odszedł, gdyż w pobliżu prochowni palić nie wolno.

— A gdybym wówczas nie odszedł?

— Poprosił bym jeszcze raz pana generała, aby się oddalił.

— A gdybym jeszcze odejść nie chciał?

Wartownik zastanowił się chwilę, poczem rzekł:

— Panie Jenerale, zdaje mi się, że jeżeli przyzwolętemu człowiekowi dwa razy co mówią to przecież usłucha!

---

TREŚĆ: Do Straży Celnej. — Zakończenie VII kursu w Centr. Szk. Str. Celnej. — Konstytucyjny ustrój Państwa. — Wywiad celny. — Puścizna po zaborcach. — Rezolucja Sejmu i Senatu. — O podwyższenie uposażenia. — Spis uczniów. — Protokół. — Głosy prasy. — Z działalności Straży Celnej. — Afera spirytusowa w Niemczech. — Sprawy wojskowe. — Pożyteczne wydawnictwo. — Wspomnienie pośmiertne. — Kto był w niewoli angielskiej. — Odpowiedzi Redakcji. — Od Redakcji — Humor. — W dodatku K.O.P. czy Straż Celna.

Adres dla korespondencji: Warszawa, Skrzynka poczt. Nr. 650.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 41523.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 4.50 zł., miesięcznie 1.50 zł.

Redakcja i Administracja czasopiema „CZATY”; Warszawa — Skrzynka pocztowa Nr. 650

Redaktor i Wydawca: FELIKS OLAS.

Drukarnia „Wielkopolska” Warszawa, Ogrodowa 10. Tel. 518-01.

**MUZEUM**  
Polskich  
Formacji  
Granicznych

br. maj. WŁADYSŁAWA BACINIŚA